

SŁAWOMIR ZWIERZCHLEWSKI

## LEASING PRACOWNICZY JAKO SPOSÓB PRYWATYZACJI

Ocena przekształceń własnościowych, a w szczególności polityki prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych jest przez cały czas transformacji ustrojowej w Polsce przedmiotem ostrych kontrowersji i sporów. Możliwość przeprowadzenia przekształceń własnościowych zależy od decyzji organów władzy, ale także od postaw załóg przedsiębiorstw państwowych i stopnia ich akceptacji dla prywatyzacji. Transformacja własności w gospodarce nie jest bowiem zagadnieniem tylko ekonomicznym, ale także ekonomiczno-społecznym, gdyż gotowość lub jej brak do czynnej partycypacji pracowników w procesie prywatyzacji jest uważana za jeden z najważniejszych czynników umożliwiających przekształcenia własnościowe w Polsce. Bez akceptacji pracowniczej proces prywatyzacyjny w polskich realiach staje się utrudniony, a czasami wręcz niemożliwy.

W polskiej praktyce prywatyzacyjnej istnieje wiele metod (ścieżek) oraz sposobów ich realizacji. Ścieżka bezpośrednia (likwidacyjna) stała się jedną z metod prywatyzacyjnych wprowadzonych artykułem 37 ustawy z 13 lipca 1990 r.<sup>1</sup>

Miała ona obejmować prywatyzację małych i średnich przedsiębiorstw poprzez:

- sprzedaż przedsiębiorstwa lub zorganizowanych jego części,
- wniesienie przedsiębiorstwa lub zorganizowanych jego części do spółki,
- oddanie mienia przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania lub zorganizowanych jego części spółce założonej przez pracowników (tzw. prywatyzacja leasingowa)<sup>2</sup>.

Prywatyzacja leasingowa stała się nie tylko najpopularniejszą techniką prywatyzacji bezpośredniej, ale także ilościowo zdominowała cały proces przekształceń przedsiębiorstw państwowych. Oddanie mienia przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania spółce z udziałem pracowników stanowiło 65% przypadków bezpośredniej prywatyzacji oraz ok. 45% wszystkich sprywatyzowanych przedsiębiorstw<sup>3</sup>.

Oddanie mienia do odpłatnego korzystania następuje na podstawie umowy zawartej w imieniu Skarbu Państwa przez organ założycielski

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 13 lipca 1990 roku o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Dz. U. z 1990 r., Nr 51.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 30 sierpnia 1996 roku o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych nie przewiduje już możliwości prywatyzacji bezpośredniej zorganizowanych części przedsiębiorstwa państwowego. Dz. U. z 1996 r., Nr 118.

<sup>3</sup> Por. *Przekształcenia własnościowe w Polsce w latach 1990 - 96*, GUS, Warszawa 1997.

przedsiębiorstwa. Najważniejszy sens ekonomiczny i prawny tego typu umów jest taki, iż leasingodawca, po spełnieniu warunków określonych w umowie, jest zobowiązany do bezwzględnego i niezwłocznego przeniesienia własności na leasingobiorcę. Warunki określone w umowie to głównie terminowe płacenie rat kapitałowych oraz tzw. opłat dodatkowych wynikających z użytkowania mienia Skarbu Państwa.

Podmiot ubiegający się o oddanie mu mienia Skarbu Państwa do odpłatnego korzystania musi działać w oparciu o ustawowe zasady:

- wniosek o likwidację i oddanie mienia musi być uchwalony przez radę pracowniczą po zasięgnięciu opinii ogólnego zebrania pracowników,
- do spółki przejmującej majątek przedsiębiorstwa musi przystąpić większość pracowników przedsiębiorstwa,
- wymagana jest minimalna wysokość kapitału akcyjnego lub zakładowego – co najmniej 20% sumy funduszu założycielskiego i funduszu przedsiębiorstwa.

Niemal od samego początku leasing pracowniczy stał się przedmiotem dyskusji, często ostrych sporów, których tematyką były kwestie użycia tego sposobu prywatyzacji oraz oceny jej efektywności. Uzasadnieniem tych kontrowersji była popularność leasingu, a także akces do tego sposobu prywatyzacji zgłaszany przez coraz większą liczbę dużych przedsiębiorstw.

Podstawowy zarzut pod adresem leasingu pracowniczego wynika z uwarunkowań społeczno-ekonomicznych w Polsce. Reforma "gospodarki centralnej" w latach osiemdziesiątych doprowadziła do powstania instytucji samorządu pracowniczego o bardzo dużej autonomii. Ponadto związki zawodowe są olbrzymią siłą polityczną skutecznie chroniącą praw robotniczych.

Przeciwnicy leasingu argumentują, że presja instytucji reprezentujących interesy pracownicze (rady pracownicze, związki zawodowe) może doprowadzić do sztucznego zaniżania wartości przedsiębiorstwa, a więc zaniżonych dochodów Skarbu Państwa. Przypomnieć tutaj należy, że wartość przedsiębiorstwa ma kluczowe znaczenie w regulowaniu zobowiązań spółki za używanie mienia Skarbu Państwa, ponieważ od wyceny przedsiębiorstwa zależy rozmiar rat kapitałowych i opłat dodatkowych wynikających z umowy leasingowej. Krytycy pracowniczych spółek leasingowych twierdzą, że załogi są skłonne do zapłacenia jedynie ułamka wartości przedsiębiorstwa przejmowanego do odpłatnego korzystania. Z drugiej strony należy stwierdzić, że zarzut ten stosunkowo trudno udowodnić, ponieważ należałoby znaleźć zewnętrznego inwestora, który zaoferowałby wyższą cenę<sup>4</sup>.

Następny zarzut wobec leasingu pracowniczego wynika z tego, iż uczestnicy takich spółek występują w dwójakiej roli – jako pracownicy i właściciele. Następuje więc swoista rozbieżność interesów pomiędzy pracownikiem-pracobbiorcą a pracownikiem-właścicielem. W sytuacji, kiedy podstawą utrzymania pracownika jest comiesięczna pensja zachodzi obawa, że w dłuższym okresie czasu pracownicy będą kładli większy nacisk na wzrost swoich

<sup>4</sup> Por. S. T. Surdykowska, *Prywatyzacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997, s. 130.

wynagrodzeń niż na cele inwestycyjne. Wydaje się także, że nawet spodziewane dywidendy nie wpłyną w istotnym stopniu na planowanie długofalowych inwestycji. Jest to o tyle duże zagrożenie, że spółki tego typu mają niewielki kapitał na finansowanie działalności bieżącej (ze względu na konieczność spłaty rat leasingowych) oraz małe możliwości uzyskania kredytu bankowego (zastaw hipoteczny nie wchodzi tu w grę, ponieważ przedmiot leasingu przechodzi na własność spółki dopiero po spełnieniu wszystkich warunków umowy leasingowej).

Konsekwencją tego stanu rzeczy są następne negatywne wnioski. Groźba pasywnego nastawienia do nakładów inwestycyjnych może doprowadzić do zachwiania perspektyw rozwojowych spółki na rzecz doraźnych korzyści co może pociągnąć za sobą próby renegocjowania umów leasingowych lub przesunięcia spłat obciążeń leasingowych<sup>5</sup>.

Od początku 1995 r. chęć prywatyzowania metodą leasingową zgłaszały coraz większe przedsiębiorstwa (kryterium wielkości stanowił majątek rzeczowy). Stało się to przyczyną kolejnego zarzutu przeciwko temu sposobowi. Argumenty przeciwników leasingu polegały na tym, że większy majątek rzeczowy to większe raty kapitałowe i opłaty dodatkowe, a więc większa skłonność do hamowania inwestycji, odraczania spłat kapitałowych lub zaniżania wartości przedsiębiorstwa w momencie tworzenia umowy leasingowej. Spowodowało to zaostrenie krytyki pracowniczych spółek leasingowych, szczególnie tych, które powstały na bazie dużych przedsiębiorstw państwowych. Szczególnie wyraźne ataki ze strony kręgu neoliberalnego doprowadziły do pewnej selekcji przedsiębiorstw państwowych zamierzających prywatyzować się metodą bezpośrednią. Dlatego też w art. 39 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 roku o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych zmieniono zakres podmiotowy prywatyzacji bezpośredniej. Zgodnie z ustawą prywatyzacji tej (a więc także leasingowej) mogą podlegać przedsiębiorstwa państwowe, których zatrudnienie nie przekracza 500 osób, wartość sprzedaży towarów i usług nie przekracza 6 mln ECU, a funduszy własnych 2 mln ECU na dzień 31 grudnia roku poprzedzającego rok wydania zarządzenia o prywatyzacji bezpośredniej.

Leasing pracowniczy jako sposób prywatyzacji ma także swoich zwolenników. Twierdzą oni, że dla wielu małych przedsiębiorstw państwowych, nie mających szans na pozyskanie inwestora zewnętrznego, leasing stanowi jedyny możliwy sposób prywatyzacji, a dla niektórych nawet alternatywę prawnej i ekonomicznej likwidacji przedsiębiorstwa.

Zwolennicy leasingowych spółek pracowniczych widzą też w tej formie szansę na wzrost niezależności i samodzielności tych spółek w porównaniu z przedsiębiorstwami państwowymi. Do innych pozytywnych cech takich spółek zalicza się fakt, że dają one możliwość łagodzenia napięć wśród pracowników i pewien "spokój socjalny" związany z utrzymaniem miejsc pracy. Fakt powyższy wyraźnie przemawia za tworzeniem takich spółek, gdyż jak podkreślają zwolennicy leasingu, społecznie sprawiedliwsze jest

<sup>5</sup> Por. A. Zdybała, *Klasa przodująca*, "Wprost", 10 kwietnia 1994.

danie przedsiębiorstwu szansy na przetrwanie (a przede wszystkim na rozwój) niż podejmowanie w stosunku do niego radykalnych przedsięwzięć.

Przedstawione w opracowaniu zarówno negatywne jak i pozytywne opinie na temat spółek pracowniczych mają swoje uzasadnienie. Krytycy tego sposobu prywatyzacji przedsiębiorstwa argumentują, że jest ona przeciwieństwem podstawowych założeń prywatyzacyjnych, ponieważ jej efektem jest urzeczywistnienie hasła "fabryki własnością robotników" o raczej znanym pochodzeniu. Oponenti podkreślają także, że leasing może być wykorzystywany przez elity przedsiębiorstw (nierzadko dawną nomenklaturę) w celu łatwego przejścia przedsiębiorstwa. Może to doprowadzić do prywatyzacji leasingowej przedsiębiorstw, dla których dobór innej ścieżki przekształcenia byłby korzystniejszy z punktu widzenia interesu Skarbu Państwa.

Z drugiej strony oceniający pozytywnie spółki leasingowe wykazują, że wiele krytycznych uwag jest przesadzonych, oraz dotyczy tylko niektórych spółek. Zwolennicy tych spółek widzą w nich szansę złagodzenia społecznych kosztów prywatyzacji i możliwości urzeczywistnienia "kapitalizmu z ludzką twarzą" chroniącego najsłabszych.

Przeprowadzone analizy ekonomicznej efektywności pracowniczych spółek leasingowych także nie dają jednoznacznej odpowiedzi co do ich rzeczywistych zdolności rozwojowych. Podkreśla się co prawda stosunkowo niskie skłonności do inwestowania, ale nie brak przykładów na dobrze rozwijające się spółki tego typu<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> Na podstawie raportu z badań sytuacji ekonomiczno-finansowej przeprowadzonych przez Delegatury Terenowe Ministerstwa Skarbu Państwa, Lublin 1997.